



# JAKI JĘZYK?

Wielu Polaków litewskich, nosieli nazwisk na -wicz niepokoi i wzburza idea odrębności językowej, a może i etnicznej tej grupy obywateli Litwy, głoszona przez Edwarda Sakiewicz i innych „wiczów”. Rzecz jest dobrze znana czytelnikom „Kurieru Wileńskiego”, a wcześniejszego „Czerwonego Sztandaru”, i jeżeli zabieram głos, to nie po to by roztrząsać zgodność. W ruchu „wiczów” anodnym przykuć uwagę chyba głównie socjologów, interesuje mnie wątek językowy. W jakiej mierze i czy w ogóle można mówić o odrębnym „języku wiczskim”?

Sami inicjatorzy ruchu twierdzą o sobie że są „słowiańskojęzycznymi Litwinami”. Mówią „po słowiańsku” w kilkanaście wierszów po rozpadzie Słowiańszczyzny nie jeszcze nie znaczy. Nie istnieje dziś jeden język słowiański. Słowicy mówią po słowiesku. Słowacy po słowacku. Czeši po czesku... itd.

„Wiczowie” dodają zapewne w tym miejscu: a my po wiczsku. Nie trzeba być specjalistą, by dostrzec, że język jako środek komunikacji międzyludzkiej funkcjonuje w obrębie wspólnoty, którą możemy nazwać wspólnotą językową. Zwykle odnosi się do narodów, choć niekiedy nie. Pojawienie się dawno temu języka prasłowian-

skiego warunkowało istnienie wspólnoty Prasłowian komunikujących się ze sobą na stosunkowo zwartym obszarze. Gdy terytoria zajmowane przez Słowian stały się tak rozległe, że osłabiły bezpośrednie kontakty między poszczególnymi plemionami, powstały nowe wspólnoty i nowe języki.

Trudno jest uważać za wspólnotę mechanicznie wyodrębnioną grupę ludzi — na tej tylko podstawie, że ich nazwiska kończą się na -wicz. Przynależność do wspólnoty zakłada jakies minimum przyswojenia; nie można być na siłę jej członkiem.

Przywiązanie do zakończenia -wicz oparte jest na romantycznym, ale błędnym wywodzeniu tej części od litewskiego słowa witis (polskie witez, czyli bohater, wojownik). Dzisiejsi nosiciele nazwisk na -wicz to rzekomo potomkowie dawnej bitnej szlachy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Niestety, ta ludowa etymologia, choć pociągająca, zupełnie nie odpowiada prawdzie.

Częścią -wicz jest w istocie złożonym przysłówkiem -ow-icz (pierwotnie w języku polskim takie staropolskie nazwiska, jak Paweł Włodkowic, Szymon Zimorowic, Sebastian Klonowic; miał on postać -(ow)ic, por. pod wpływem wschodniosłowiańskim końcówce -ic przeszło z czasem w -icz). Przysłówek ten



tworzył nazwiska synowskie, np. Wielkopolanin Sebastian Klonowic był synem mieszczanina Kłona. Stąd: Klonow(y) syn, Klonowic.

Wbrew temu, co głoszą dzisiejsi „wiczowie”, chętniej sięgało po ten sposób urabiania nazwisk mieszczaninów, a nie szlachta, która mniej więcej od XV w. posługiwała się formami na -ski (typu Wolski). Ponieważ zwyczaj tworzenia odjowickich imion własnych na -wicz pozostał żywy do dziś w języku rosyjskim (por.: Michaił Siergiejewicz, Wasyl Iwanowicz... itd.), przeto najczęściej „wiczów” znajdują ich entuzjaci w Rosji, a nie w dzisiejszej Polsce.

Kolejnym nieporozumieniem jest poszukiwanie historycznej paraleli między chrztem Polski i Litwy mające stanowić dowód w sporze o odrębność językową „wiczów”. W jednej ze swoich

odezw argumentują: Najpierw tezy: 1. Polacy przyjęli wiarę katolicką z Moraw. 2. Przyjęciu wiary towarzyszyło przejęcie „języka morawskiego”, który dał podstawę do wytworzenia się języka polskiego. 3. Powstały w ten sposób język jest uważany za język polski, a nie za dialekt morawski, tak jak i Polacy nie ulegli „morawizacji”.

Z tego wynika wniosek: Ponieważ Litwinów spotkało to samo, tyle że parę wieków później, dlaczego ma się ich uważać za Polaków, a ich język — za dialekt języka polskiego?

Gdy dyskusja schodzi na placzyszczo narodowościową, kończą się żarty. Szkoda, że sygnaliarze odezw, członkowie „Towarzystwa wiczów litewskich — różnójęzyczni Litwini”,

wśród których znalazły się osoby beztroško dobrej woli, a w których kreują fakty historyczne, w których to podejrzenie, że w rzeczywistości do zmiany z... (co wytopi każdy z... (średni) albo co gorzej z... magogia. A zarowno z... rami, jak i... chce się dyskutować.

A fakty mają się natomiast... w w. X, gdy polski księstwo... Księstwo Wielkopolski... nie istniało. To wczesne... wo Słowian Zachodnich... zło... zresztą wykast... jego języka morawskiego... pocz. X w. znaczny obszar... kich Moraw... zajął... część ziem... w... Powożenie... Powszechnie wiadomo, że... do Mieszko I... brawkę, córka księcia... Bolesława Srokiego... cjanstwo w obrzuku... nielwem Czech.

Plemiona polskie... pod władzą Mieszka I... którym... mogli narzecz... się jeden ponaddziesięciu... zyk ogólny.

Niewątpliwie przyjęcie... przemiany... nie tylko w... obyczajny, ale także w... Polan, do którego weszło... słów z języka kultury... cjanjskiej — łaciny —... pośrednictwem... (Dokończenie na str. 3.)

## Bogu dziękujcie—Ducha nie gościę

### Koszalińskie spotkanie z Namiestnikiem Chrystusa

„Wizyta Jana Pawła II w Polsce była bardzo rzadkim momentem, w którym najbardziej osobiste przeżycie człowieka zespala się ze zbiorowym przeżyciem ogółu, dając pokrzepiające poczucie jedności, wspólnoty, siły” — z księgi wpisów podczas trzeciej pielgrzymki Ojca Świętego do kraju. W czerwcu 1987 roku „Willia” koncertowała w Polsce na zaproszenie estrady białostockiej. Mieliśmy również wystąpić w Warszawie. Koncert, niestety, tam się nie odbył. Poinformowano nas, że w związku z wizytą Jana Pawła II, wszystkie drogi wiodące do Warszawy są zablokowane...

I oto teraz, po czterech latach, wyruszyliśmy do Polski jako celebrowanej przez Papieża.

#### W OCZEKIWANIU NA STERNIKA ŁODZI PIOTROWEJ

W Koszalinie witali nas gościnnie gospodarze — Bronisława Gawaliwicka, Zbigniew Ciechanowski z koszalińskiego wydziału „Wspólnoty Polskiej”, państwo Krzyżanowscy oraz Barbara Klos, podejmując nas zyczliwie w hotelu studenckim Zespołu Szkół Medycznych. Zresztą niejedyn mieszkaniec Koszalina przygotował w swoim domu miejsca dla gości z Wilna na okres pielgrzymki. W związku z oczekiwaniem na Ojca Świętego — serca ludzkie szeroko się otwierały ku bliżnim. Miły wieczór spędziliśmy w domu pani inż. Haliny Kolańskiej, słuchając ballad Cohena, Kaczmarek w wykonaniu tej sypna, 16-letniego Marcina. Pani Halina przekazała tego dnia stos książek, z myślą o darze dla szkół polskich na Wileńszczyźnie. Dary dla wileńców (są do odebrania w Pałacu Kultury ZZ na Górze Bouffalowej) — oliwarowy również państwo Rymaszewskie. „Dziennik „Głos Pomorza” pisał: „Od kilku dni przebywa w Koszalinie znany wileński Zespół Artystyczny „Willia”. W dniu 1 czerwca weźmie wraz z innymi chórami udział w uroczystej Mszy świętej celebrowanej przez Papieża. W czasie swego pobytu Polacy z Wilna odbywają liczne spotkania, zwiędzają województwo i występują z koncertami. Spotkali się także z Polonusami z Niemiec, którzy przebywają na kucacji w ośrodku sanatoryjnym „Chalkozyn” w Kolobrzegu. Zaspiewali tam kilkanaście pieśni polskich pochodzących z ich bogatego repertuaru. W spotkaniu wzięł udział senator RP Gabriela Cwojdzinska oraz prezes Związku Polaków „Zgoda”

wyruszyliśmy do Polski jako celebrowanej przez Papieża.

w Niemczech. Było to zapewne pierwsze oficjalne spotkanie Polaków mieszkających za granicami swojej ojczyzny ze wschodu i zachodu Europy”. Z przedstawicielami „Zgody” spędziliśmy godzinę na przyjacielskiej rozmowie. Dowiedzieliśmy się, że Polonia niemiecka również uroczysto obchodziła 200-letnie Konstytucji 3 Maja. Nie sposób było pominąć tematu przyszłej Pielgrzymki. Polacy z Niemiec mówili, iż działa tam Dom Pracy i Nadziei im. Jana Pawła II, placówka zrzeszająca do pracy twórczej ludzi chorych i niepełnosprawnych. „...Niech żyją Polacy na Litwie! Wita was cała Polska!” — to okrzyk w sali po koncercie „Willii” w udrożeniu w Polczyn-Zdroju, Polonez Ogińskiego i historyczna pieśń „Za Niemen” były tu dwukrotnie bisowane.

...Koszalin żył oczekiwaniami i przygotowaniem. Wkrótce szare bloki nowego osiedla miasta, otaczające ołtarz papieski przy kościele Ducha Świętego ożyły. Niedługo balkon stał się mini-ołtarzem, przybrany według gustu mieszkańców w kwiaty, obrazy, nierzad piękne gobeliny z wizerunkiem Jana Pawła II.

Sobotę poprzedzał słoneczny czwartek — święto Bożego Ciała. Po raz pierwszy w swej 16-letniej historii „Willia” wystąpiła w tym dniu w roli chóru kościelnego podczas porannej Mszy świętej w kościele w Rokosławie. Śpiewaliśmy też razem z koszalińskimi chórami przy Czwartej Stacji procesji przy kościele Ducha Świętego. Był to przedsmak 1 czerwca...

#### KIEDY DOSTOJNY PIELGRZYM STANAŁ NAD POLSKIM BALTYSKIEM...

Dzdzystym świętem rozpoczęła się w amfiteatrze próba chórów



do Mszy świętej pod kierownictwem prof. Stiflera oraz księdza Wilka. Deszcz rytmicznie wtórował nam do śpiewu.

Punktualnie o 11 rozdzwoniły się wszystkie dzwony w kościołach Koszalina. Na znak, że oczekiwany samolot wylądował na polskiej ziemi. Wsłuchaliśmy się w te dzwony, podążając pieszo w kierunku hotelu. Transport został wstrzymany. Ludzie już od rana ustawiali się na zbroczach tras przejazdu Ojca Świętego z kolorowymi chorągiewkami, obrzaczami.

...Papież modlił się w Sanktuarium Matki Bożej Trzykrólowej przedwznej na Górze Chelmskiej. Tymczasem deszcz nad Koszalinem stawał się coraz gęstszy. W parze z powiewami morskogo wiatru obmywał parasole nad szalenie wypełnionymi sektorami, instrumenty muzyków, nasze partytury. Obmywał miasto. Niczym katarsis — przed spotkaniem z Chrystusowym Apostołem końca 20 stulecia...

Nagle usłyszeliśmy ogłoszenie: „Ojciec Święty ogłasza Górę Chelmską. W tej chwili jest już w samochodzie...”. Wkrótce wśród tłumu i szarych bloków ukazał się papamobil, a w nim pod szkłem wyłoniła

się biała postać — tak dobrze znana ze zdjęć. Samochód suwał się zwolna między sektorami. Aż wreszcie promienny uśmiech Jana Pawła II i ten charakterystyczny gest dłoni...

...Od strony zakręstił ruszyła uroczysta procesja. Ojciec Święty szedł nieśco pochylony do przodu, niosąc dostojnie swój papieski pastorał. I znów witał i błogosławił zebranych. Okadał ołtarz.

Wyznamy przed Bogiem, że jesteśmy grzeszni! — tego głosu nie da się zapomnieć. Zmuszał do rozważania Aktu Pokuty na nowo. I Dekalogu, do którego nawijał podczas swej homilii, mówiąc, iż od tych dziesięciu Boskich Przykazań, przyszłość Europy i świata zależy. Nie pominał również historii polskiego Bałtyku, ziemi ojczystej. Kiedyś jeszcze pod pseudonimem twórczym Andrzeja Jawienia określił ją w swym wierszu: „Ziemia ludzkiej jedności. Ziemia ludzi, szukających własnych dróg (...). Ziemia poprzez rozdarcie zjednoczona w sercach Polaków jak żadna”.

W chwili rozpoczęcia Liturgii Eucharystycznej wyjrzało słońce. Za chwilę Papież znów zwrócił się do wiernych... — Na Górze Chelmskiej po-

dziękowałem temu wiatrowi z Bałtyku, i deszczowi pochlonałem, ale prosiłem go o odroczenie... Okazał się słowny Burza oklasków wylała każde słowo Ojca Świętego. Wychorzyci, musielimy uwierzyć na nuty, na dwóch dyrygentów i dwie orkiestry — jedną symfoniczną. A jednak ośrodek nieumownie zwracaly się ku ołtarzowi. Dla nas, wianit, tak na prawdę, była to pierwsza Pielgrzymka...

Niezapomniana chwila błogosławienia. I znów kilka gośchylono do przodu — nasze jakby na sobie problemy kładące — obecnych na Mszy Błogosławił — szedł Papież w stroje zakrystii. Zegnało go polonizacyjne echo uroczystego „Alleluja” Haenda w wykonaniu chóru i orkiestry symfonicznej Koszalińskiej Filharmonii.

Tego wieczoru pobyt Jana Pawła II w Polsce uczcił również i Festiwal Muzyki Chorołowej i Polifonicznej. Wystąpiłiśmy tam z dwoma utworami.

...Najzwyklej opuszczyliśmy Koszalin. W autokarze w radiolucała transmisja Mszy świętej celebrowanej przez Ojca Świętego podczas spotkań z wędrownymi. Wkrótce zatrzymaliśmy autokar. Patrol polonizował, że za pół godziny na przejeżdżać ta trasą oraz papieża, udający się do Białegost, przed odlotem do Białegost. W ten sposób jeszcze raz mieliśmy okazję spotkać się z Namiestnikiem.

Staliśmy na zboczach... trzymającą dwa duże plaki z napisem „Willia” i „Wielki Szybko mknął nasz papież... zdaliśmy jednak... Ojciec Święty odwrócił głowę w naszą stronę... Karola Wojtyły... „Ziemia przebiegła w okolicy... Maciejer zagnała nas... kwiecień polskich sadów... nim po raz kolejny... w kwadrat”... my... czynne, zatrzymamy się... przy jednym z ciec... sztyńskich cementarzy... pacierz przy grobie... Miłostnica Wilna oraz... la zespolu — dzięki... kiewiczca — dzięki... raniom byliśmy... w Koszalinie... Alina Las...

NA ZDJĘCIU: chór „Willia” przed Ołtarzem Papieskim przedmiotu wiary Ojca Świętego. Fot. Romuald Ogiński Koszalin—Wolno

364

# JAKI JEZYK?

(Dokończenie ze str. 2)

... (jakie wcześniej zapo-  
... do np.: anioł, kościół,  
... chrześcijaństwo, msza, pa-  
...  
... w innym razie jednak nie  
... utrzymamy, że Polacy  
... wraz z wiarą język,  
... że ma się myśli właśnie  
... liturgii, jakim była w ka-  
... latina. Rzecz jasna,  
... nie stała się języ-  
... niością, jak to się  
...  
... Litwy w parę wieków  
... przebiegał w innych  
... Pociągnął za sobą,  
... niestety faktem, poloni-  
... i średnich  
... społeczeństwa. Poloni-  
... była jednak nie tyle wyni-  
... okoliczności  
... (umie  
... wprowadze-  
... języka polskiego do urzę-  
...  
... własnego języka nie  
... konieczne ozna-  
... narodowienia. Świadom-  
... i świadomości  
... nie muszą iść w pa-  
... nie szukać daleko: są w  
... ludzie uważający się za  
... i nie mówiący po nie-  
...  
... "wicami" rzecz ma się  
... są wielojęzyczni. Zna-  
... litewski i język polski  
... z jego odmian  
... by je odmianę  
... bierze się mo-  
... odrębności naro-  
... drugiej stro-  
... przy tym języku  
... świadom-  
... lasycacji kultu-  
...  
... "język wiczi" -  
... własne pietro kresowe.  
... Podkrećmy czyste  
... pisał ponad sto  
... użycy na Litwie,  
... Jan Kar-  
...  
... przymiotniki jak rzy-  
... parzyki, poniewie-  
... kaliski itp. le-  
... i pisarę rzy, tro-  
... powieński, irkucki,  
...  
... krajowej wie-  
... przymiotnik wie-  
... owicki - łowicki, albo  
... (Miekwicz - mic-  
... owicki). Używanie formy  
... typowe dla kresów, a  
... wpływem wscho-

dniosłowiańskim, wskazuje już  
na wstępie (już „w tytule”, mo-  
głobyśmy powiedzieć), że mamy  
o to do czynienia z polszczyzną  
kresową.

Także zamienne określenie je-  
zyka słowem „gawęda”, jak to  
czynią „wicowicze”, ma rodow-  
dów kresowy. Tenże Karłowicz  
w swoim Słowniczku czystej  
polszczyzny radził, by zwrot  
„nie ma gadania”, jego zdaniem,  
niezbýt wyszukany, zastępować  
przez: „nie ma mowy” albo „nie  
ma gawędy”. Gawęda jest dia-  
kresowego autora odpowiedni-  
kiem mowy.

Badacze dawnych Kresów  
północno-wschodnich rozróżniają  
dwa zasadnicze warianty języka  
polskiego tam lokalizowane:  
tzw. polszczyznę litewską, inacz-  
ej dialekt kulturalny, czyli  
język polski warstw wykształco-  
nych, oraz gwary polskie, czyli  
odmianę ludową. Mowa „wicz-  
ców” bliższa jest temu pierw-  
szemu wariantowi, choć oczywi-  
ście nie w takiej jego postaci,  
jaką znamy z czasów Jana Kar-  
łowicza.

Nie ulega przy tym wątpli-  
wości, że jest to polszczyzna,  
co widać choćby po takich ce-  
chach systemowych, jak np.  
obecność samogłosek nosowych  
i brak „akana” (jest to z kolei  
cecha typowo białoruska).

Tęgo rodzinnego podobień-  
stwa nie jest w stanie zamasko-  
wać pisownia. Jest rzeczą naj-  
zupełniej umowną, czy dany  
dźwięk pisze się np. jako sz,  
czy jako s, czy lub c. Różne je-  
zyki europejskie po swojemu  
rozwiązują problem zapisywania  
za pomocą łacińskich liter gło-  
sek nie znanych łacinie. Kiedyś  
litewszczyzna naśladowała pod  
tym względem język polski,  
wspólnie przyjęła inne ozna-  
czenia, co nie znaczy, że  
zmieniła się wymowa. Pismo  
jest naprawdę czymś wtórnym.  
Nie jest to rozstrzygający ar-  
gument, jak piszemy: ciąg czy  
ciąg, między czy między, cense  
czy cęść, skoro za każdym ra-  
zem chodzi o te same, tak sa-  
mo wymawiane dźwięki.

Jeden wniosek jest pewny:  
wydzielanie się „wiców” w  
odrębną grupę nie ma żadnej  
podstawy językowej.

Prof. dr Alicja NAGORKO,  
Uniwersytet Warszawski

# Mecenatka polskości na Florydzie

## Wilnianie rozsiani po świecie



W tych trudnych zmaganiach z codziennością, odczuwając niepewność politycznej i ekonomicznej należy nam się trochę luzu. Dzisiaj — o życiu naszych Rodaków, Polaków na Florydzie. Pan Jan Czaśnojk, wilnianin z urodzenia a mieszkaniec tego pięknego Stanu niejednokrotnie poprzednio wymieniany w naszej rubryce, przysłał jak zwykle serdeczny list do redakcji, a w nim nie mało wartościowych informacji o tym, co się dzieje wśród Polonii Amerykańskiej, a w szczególności tej, która mieszka na Florydzie.

zowaniem potrafi jako jeden spośród świadków literowskiej i stalinoskiej zbrodni przeciwko narodowi polskiemu obronić interesów Polski.

z Międzynarodowym Konkursm Chopinowskim.

Rozdrobnienie, walka, obrona... Skąd my to znamy?

Na czele Fundacji stoi Hanna Sachs, która propaguje polską muzykę i stara się wyłowić najlepsze talenty muzyczne wśród Amerykanów. Gwarantuje im stypendia, opłatę podróży do Polski, organizuje prestiżowe koncerty.

Tylko że obok tych trudów natury raczej organizacyjnej jest inne życie, oparte na zachowaniu tradycji kulturowych wychodźstwa polskiego.

„Pani Blanka Rosentel jest dumą naszej Polonii na Florydzie, a jej poświęcenie i działalność należy uznać jako przykład dla innych Stanów. W ten sposób — u nas Polonia może wychodzić na arenę życia Ameryki frontowymi drzwiami, a nie kuchennymi... Od niedawna również zostałem członkiem tej wspaniałej Polskiej Rodziny, chociaż w siedzibie naszej jeszcze nie byłem. Od zwiędzającego instytut wien, jak jest tam przynależnie i wytwornie, piękne meble, puszyste białe dywany, cenne malowidła. Tanież u nas uosobienie pani Blanka; pokazac, że jesteśmy równi w tym najbogatszym, najbardziej sławnym skrawku Ameryki”.

„Pozwolę dokładnie opisać życie Polonii w bardzo dynamicznym stanie Floryda, stanie o najszybszym przyroście ludności. Każdego miesiąca około 100 tys. nowych mieszkańców osiedla się w tym ciepłym zakątku Stanów. Na plaży nasza mowa ojczysta jest najczęściej słyszana po angielskiej, hiszpańskiej, francuskiej. Dzisiaj w Miami i okolicy istnieją trzy polonijne parafie: Kościoła Rzymskokatolickiego i dwie Polskiego Kościoła Narodowego. W tym środowisku jedna z naszych dzielnych Rodaczek pani Blanka Rosentel zaczęła wybudować dla Polonii coś imponującego — Instytut Polskiej Kultury. Jest to prawdziwa perła. Pani Blanka jest niewiastą nie tylko pięknej urody, ale też wielkich zdolności i energii. Jej mąż — wybitny przemysłowiec, właściciel wielkich gorzelnii zostawił jej duży spadek. Oczywiście mogła nasza Rodaczka żyć wygodnie, być wielką damą w tamtejszym środowisku, brać udział w balach i rautach. Nie uczyniła tego, gdyż jej polskie serce nakazywało pracować dla Polonii i Polski. Jej Instytut zatrudnia kilkanaście osób, wydaje po kilka książek rocznie, które są rozprowadzane na wszystkich uczelniach kraju. W ten sposób ten imponujący Instytut zastąpił ubogie rozrzucone izdebki, gdzie odbywały się przedtem różne polonijne zebrańia”.

Na listowną prośbę o poinformowanie nas o tym, jak się żyje Polakom w USA nasz Rodak bardzo szczegółowo, w miarę bezstronnie, jak przystało na człowieka przez wiele lat współpracującego z prasą anglojęzyczną i polską, pisze m. in. że Polonia Amerykańska jest rozdrobniona i rozbita. Poszczególne skupiska i ośrodki polonijne utraciły ze sobą łączność. Polonia USA jako zwarta, jednolita całość już nie istnieje. To rozbieżne spowodowane jest bolesnym upadkiem prasy polonijnej, która z powodu zmian występujących na terenie europejskim nie potrafiła zdenotować serce rozbitej Polonii. Samorządnie zaczęła się ona dzielić na tak zwaną prawicową i lewicową, jedna będąca pod wpływem Londynu, druga Warszawy. Spowodowało to, że prasa polonijna zaczęła tracić zainteresowanie wśród Polaków, którzy masowo stali się czytelnikami pism anglojęzycznych. W rezultacie wyszło to, zdaniem Autora, na dobre, gdyż Polacy mogli na równi z innymi włączyć się do społeczeństwa amerykańskiego, a nawet z prasą współpracować, jak to jest w przypadku p. Jana Czaśnojk. Jego publikacje w wydaniach wychodzących w Largo świadczą, jak dobitnie i z ogromnym znanstwem i zaangażowaniem

Dziękujemy p. Janowi za tak szczegółowy list i przekazanie klimatu życia polonijnego za oceanem. Dziękujemy również za zdjęcia imprezy Instytutu pani Blanki — „Pamiętna Noc”. Ach, jaki to był bał! — zostaje jedynie okrzyk podziwu, postacie na zdjęciach niczym wzięte z serialu „Dynastia” — przepych, piękno, uśmiech. Familię koronowaną i wyższej arystokracji polskiej.

z mnóstwa zdjęć z balu wybrałiśmy do druku to oto: poloneza czas zacząć. W pierwszej parze pani Blanka i ks. Alexander; w trzeciej — potomek słynnego rodu polskiego, ks. Karol Czartoryski. Naprawdę, należy nam się trochę luzu i marzeń o dostatnym życiu naszej rodzimej Polonii. Jedynie brak nam pięknej i hojnej milionerki...

Z listu p. Jana dowiadujemy się jeszcze, że pani Blanka również stworzyła Fundację Chopina, blisko współpracując

Krystyna ADAMOWICZ

## EGZAMINY WSTĘPNE DO ZAWODOWEK

### Można składać po polsku

W związku z otrzymanymi  
... uczniowie szkół  
... wstępnych do szkół  
... składac egz-  
... na rosyjski, i w zakre-  
... sprawe do Minis-  
... i Oświaty. Jak  
... nas kierownik wy-  
... zawodowych  
... KALWARYJSKI, ci którzy  
... w szkołach polskich,

mają prawo na egzaminach  
wstępnych pisać dyktando  
po polsku. Zawodowcy mają być o  
tym poinformowani i otrzymać  
tekst dyktanda, który już jest  
w ministerstwie. Gdyby któraś  
szkoła zawodowa nie chciała  
tego przystąpić, zaintereso-  
wany prosimy zwracać się do  
Ministerstwa Kultury i Oświaty  
(tel. 61-20-14) lub do redakcji.  
Inf. wł.

... KALWARYJSKIM RYNKU  
... na wileńskich bazarach  
... dzień młj nabywów.  
... sami sprzedawcy. Trochę  
... ależ nie za du-  
... Kalwaryjskim  
... 23-  
... 20. Swie-  
... 13 rb., ogórki —  
... 4 rb., jaja — 4  
... (kawkaskie) —  
... 20 rb., ki-  
... 5 (blo to tru-

skawki). Czeresnie trochę stanowią — 25 rb./kg, ale widziałam i po 18. Różnymi, które przed sklepem warzywniczym na al. Giedymina sprzedawano po 16 rb. za kg. na rynku kosztują 24.

### ZNAD GRANICY

Coraz więcej osób wyjeżdża do Polski na wczasy (i nie tylko na wczasy). Kolejki przy kasach biuletowych hotelu „Lietuwa” ciągną się aż do piwnic, zajmując cały placyk. Coraz więcej osób z motocyklami, ale i tu są duże problemy: dolarowe ubezpieczenia (za samochód), kolejki na granicy.

W bieżącym tygodniu, zgodnie z komunikatami Radia Warszawa, na wyjazd z Polski czeka się 80—85 godzin, na wyjazd z Polski — 5 godzin. Nic dziwnego — każdy podróżnik przedchodzi tezy kontrole celne: litewską, radziecką i polską. Pieknie nie nam, daleko do Europy! A jak to bywa w ogóle na świecie? Niedawno oglądaliśmy w telewizji, jak podróżuje się z Meksyku do

USA. Młło patrzeć. Pasażer nie wysiadając z samochodu podaje urzędnikowi paszport i mówi, że jest obywatelem USA. Tęgo wystarcza — przejeżdża bez kontroli, natychmiast. Jeżeli nie jest obywatelem USA — musi odpowiedzieć jeszcze na parę pytań.

Wiele osób zastanawia się, co by było u nas, gdyby ochrona pogranicza była zredukowana do minimum?

### JAK SIĘ WYKUPUJE MIESZKANIA?

Wiele osób pyta, jakie są potrzebne dokumenty, aby móc wykupić mieszkanie. Odpowiadamy: podanie imię staroży; zaświadczenie z miejsca zamieszkania o składzie rodziny; zaświadczenie z Biura Inwentaryzacji o tym, że w ciągu ostatnich pięciu lat nie posiadało się ani własnego domu, ani mieszkania; plan mieszkania z Biura Inwentaryzacji; pisemna zgoda wszystkich członków rodziny na to, żeby był głównym właścicielem

ciocielem mieszkania; dokument przydziału lub umowa o wynajmie mieszkania.

Dokumenty te składa się w swoim starostwie. Zaświadczenia w starostwie i Biurze Inwentaryzacji będą wydawane dopiero po 1 lipca 1991 r.

Bank Litewski określił na bieżący tydzień następujące ceny walut:

Nazwa waluty	sprzedaż	skup
Dolar USA	34.25 rb.	32 rb.
Marka niemiecka	19.05	17.80
Szyling austriacki	2.68	2.50
Funt sterling	55.64	52
Gulden holenderski	16.91	15.80
Korona duńska	5.03	4.70
Dolar kanadyjski	29.96	28
Frank francuski	5.67	5.30
Korona szwedzka	5.35	5
Dolar australijski	25.68	24
Frank szwajcarski	22.26	20.80
Marka fińska	8.03	7.50



### „Kwiat paproci” w Szumsku

Noc Świętojańska. Dzieją się tam cuda, spełniają się najskrytsze marzenia. Te ciekawe tradycje pozostały w pamięci ludzi starszych. Dużo wysiłku musiał włożyć zespół z Szumskiej „Szumińska”, żeby przyzwyczajony swój świąteczny program. Impreza „Kwiat paproci” zebrała wszystkich mieszkańców Szumskiej. Jednych wabiły bliny, które przed rozpoczęciem imprezy można było spożyć, innych natomiast program czy też wystawa twórców ludowych. Przy akompaniowaniu dalekich huczków grzmotu, rozległy się piosenki „Szumińska”, te o Wileńszczyźnie, Polsce. Jednak nie wystarczyło samo śpiewanie, bo oto kierowniczką zespołu Janina Zimkiewicz zaprosiła wszystkich do zabawy. Była więc i „chusteczka haftowana co ma cztery rogi”, „Siłka baba mak” i te fanty, co to od dawna czekały na losowanie. Należało wykupić je od muzykanta. Ktoś musiał kukać, ktoś znów zapiąć jak kogut, albo zatańczyć z miotłą, i cóż by to była za noc świętojańska bez paproci! A więc dwaj śmialkowie (kawalerowie) wyruszyli w niebezpieczną drogę poszukiwań...

Piękny „Kwiat Paproci” — odrodzone święto ludowe rozkwitło w Szumsku. A może wartełoby je zaprezentować czy też zorganizować w innych



miejsowościach Wileńszczyzny.

**NA ZDJĘCIACH:** fragmenty imprezy: śpiewa „Szumińska”, miejscowa wózka, walczyk na lawie. Tekst i foto Marian DZWINEL



### CO, KIEDY, GDZIE

Jak zwykle latem obumiera życie kulturalne naszego miasta. Koncerty, imprezy przenoszą się do miejscowości uzdrowiskowych. A jednak coś niecoś i dla mieszczuchów jest do obejrzenia. O ile pogoda dopisze, warto wybrać się poza miasto.

Rozpocznijmy od Kiermasza Świętojańskiego zorganizowanego po raz pierwszy z okazji imienin Jana. Obejdzie się on 21–22 czerwca w Pałacu Sportu i udział w nim wezmą nie

tylko handlowcy, spółdzielcy, rzemieślnicy naszej republiki, ale też przedstawiciele Białorusi, którzy przywiozła m. in. swe piękne wyroby wikliniarskie. Co jest ciekawe, organizatorzy tego przedsięwzięcia zapraszają Janiny i Janów bezpłatnie. Święto będzie kontynuowane w ciągu całego lata, albowiem na okres 2 miesięcy Pałac zamyka swe podwoje dla zespołów kulturalnych, a oddaje dla handlowców. No cóż, finansie to rzecz decydująca.

\* Teatry urlopują. Można wybrać się do Opery, gdzie

### Telewizja

#### SOBOTA, 22 CZERWCA

##### Włno

9.00 — Wiadomości. 9.15 — Sygnal z Klajpedy. 10.15 — Program dla dzieci. 11.25 — Panorama tygodnia /ros./ 11.40 — Sport. 12.40 — Nowe utwory kompozytorów litewskich. 13.10 — Film fab. dla dzieci „Studzy diabła”. 14.30 — Szkoła zdrowia. 15.00 — Cudzego bólu nie ma. 16.00 — Mosty /ros./ 16.25 — Program biatoruski. Film dok. o skutkach tragedii Czernobyla. 17.05 — Okno. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Telefon pytań i zyczeń „Przeglądu krajowego”. 18.50 — Wiadomości /ros./ 19.00 — Wiadomości /pol./ 19.10 — U Danute. 20.10 — Dobranocak. 20.30 — Panorama tygodnia. 21.30 — Zagroda. 22.30 — W salach koncertowych świata. 23.30 — Wiadomości wieczorne. 23.45 — Nocne kino.

##### Warszawa

9.35 — „Ziarno” — program redakcji katolickiej dla dzieci i rodziców. 9.55 — Program dnia. 10.00 — Wiadomości poranne. 10.10 — „5–10–15” — program dla dzieci i młodzieży. 11.35 — Język angielski dla dzieci. 11.40 — „Na zdrowie” — program rekreacyjny. 12.00 — „Od tamtamu do sputnika” — program publicystyczny. 12.25 — Koncert zyczeń. 12.55 — Telegazeta. 13.00 — Francuski program satelitarny. 14.30 — „U siebie” — magazyn mniejszości narodowych. 15.00 — Walt Disney przedstawi. 16.15 — „Szkoła pod żaglami”. 16.45 — „Z Polski rodem” — magazyn polonijny 17.15 — Film dok. 17.45 — „Rokendroler”. 18.15 — Telepress. 18.35 — Teleaudiovideo. 19.00 — „Sprawa Platerów” — reportaż. 19.20 — „Butik”. 19.50 — Z kamerą wśród zwierząt. 20.15 — Dobranoc. 20.30 — Wiadomości. 21.05 — „W poszukiwaniu deszczowego drzewa” — film fab. prod. USA. 22.35 — „Inni ludzie. 23.05 — Sportowa sobota. 23.35 — Wiadomości wieczorne. 0.10 — „Siedzia z Teksasu” — film fab. prod. USA.

##### Moskwa I

6.30 — Film. dok. 7.00 — Kreskówki. 7.30 — Gimnastyka rytmiczna. 8.00 — Poranny program rozrywkowy. 8.30 — TSN. 8.50 — Nasz sąd. 9.20 — Kreskówki. 9.50 — Burda Moden proponuje. 10.20 — Daruję, co paamiętam. 10.55 — Gwiazda poranna. 11.55 — Film dok. 13.25 — Film fab. „Cudowna lampa Alladyna”. 15.00 — TSN. 15.15 — Zwycięzcy. 16.15 — Spotkanie z zespołem. 17.15 — Kreskówka. 17.30 — Koncert. 18.00 — Panorama międzynarodowa. 18.45 — Chwile piękni. 18.55 — Film dok. „Bądź przekłeta, wojno”. Film 6 „Początek końca”. 19.25 — Koncert. 19.55 — Film fab. 21.00 — Czas. 21.40 — W 50 rocznicę wybuchu drugiej wojny światowej. 23.30 — TSN. 23.50 — Kreskówki dla dorosłych. 0.30 — Film fab. „To się zdarzyło minionego lata”.

dzisiaj „Wesele Figara”. Jutro „Otello”, poświęcony 80-leciu Wytautasa Marijuszusa. W niedzielę dla dzieci „Królewna Śnieżka i siedmiu krasnoludków”, wieczorem „Weksel weselny”.

#### WYSTAWY

\* Pałac Wystaw Artystycznych. Można tu obejrzeć szkło G. Dziżumaitę oraz ekspozycję rysunków dziecięcych zwycięzców republikańskiego konkursu. Jednocześnie ekspozowane jest malarstwo L. Ringe, R. Müllera (Niemcy).

##### Moskwa II

8.00 — Gimnastyka poranna. 8.15 — Sport dla wszystkich. 8.30 — Koszykarskie mistrzostwa USA. 9.30 — Wideokanal „Wspólnota”. 12.00 — Program TV Rosji. Wideokanal „Plus jedenaście”. 14.00 — Język rosyjski. 14.30 — Film rys. 14.40 — Mistrzostwa ligi światowej w siatkówce męczyzn. Japonia — ZSRR. 15.40 — Film fab. „Zdurowie”. 17.00 — Program TV Rosji. „Wspomnij z miłością o K. Szulzenko”. 17.45 — Film dok. 18.45 — W parlamencie Rosji. 19.00 — Koncert. 19.45 — Film dok. 20.00 — Wieści. 20.15 — Dobranocak. 20.30 — Poezja A. Puszkina. 21.00 — Czas. 21.45 — Program TV Rosji. Proszę o głos. 22.00 — K-2 prezentuje. 23.00 — Wieści. 23.15 — Moskwa. Wielka Sala Konserwatorium. 22 czerwca 1991 r. Orkiestra symfoniczna.

#### NIEDZIELA, 23 CZERWCA

##### Włno

9.00 — Wiadomości. 9.15 — Niedzielne kazanie. 9.30 — W niedzielne rano. Koncert młodzieży szkolnej. 11.30 — Program „Ojczyzna”. 13.00 — Nasz język. 13.30 — Niedzielnia muzyka. 14.00 — Film fab. dla dzieci „Słudzy diabła w diabelskim mlynie”. 15.25 — Koncert zyczeń. 16.25 — Rozmowy wileńskie. 17.30 — Audycja religijna. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Film fab. „Seksmisja”. 19.45 — Kwiat róży. 20 — Dobry wieczór. 20.30 — Panorama. 21.00 — Koncert. 21.30 — Stanowiska szefa państwa. 21.45 — Koncert wieczorny. 22.15 — Wiadomości kulturalne. 22.45 — Na dziedzie i losy. 23.15 — Wiadomości wieczorne. 23.30 — Kino „Wasara”.

##### Warszawa

9.10 — Od niedzieli do niedzieli. 9.55 — Program dnia. 10.00 — Dla młodych widzów: „Teleranek”. 11.25 — Język angielski dla dzieci. 11.30 — „Przygody roślin”. 13.40 — prod. franc. 12.00 — Notowania, czyli co się opłaca rolnikowi. 12.25 — „Sciśle jawne” — wojskowy magazyn publ. 12.50 — Koncert Mieczysława Horszowskiego w Nowym Jorku. 14.10 — Teatr dla dzieci „Niezwykłe przygody doktora Dolitle i jego przyjaciół” (3 ost.). 15.05 — Koncert zyczeń. 15.35 — Magazyn „Morze”. 16.00 — Final Pucharu Polski w piłce nożnej. 17.50 — Telewizjer. 18.15 — Teleexpress. 18.35 — Telewizyjny Teatr Rozmaitości: Eugene Labiche — „Szczęśliwi we troje”. 19.35 — „Circum Regional” prezentuje. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.05 — „Maria Curie” — serial prod. polsko-francuskiej. 22.40 — 7 dni — świat. 23.10 — Sportowa sobota. 23.40 — Wiadomości wieczorne. 23.55 — Rewizja nadzwyczajna.

##### Moskwa I

6.30 — Film dok. 7.00 — Gwiazda poranna. 8.00 — Gimnastyka rytmiczna. 8.30 — Nowości grydy. 8.45 — Ciągnienie „Sportlo”. 9.00 — Wczesnym rankiem. 10.00 — W służbie Ojczyźnie. 11.00 Poranny program

\* Pałac Pracowników Sztuki. Czynny tu jest pokaz studia grafiki kierowanego przez A. Szwazasa.

\* Muzeum Sztuk Pięknych. Wystawa malarstwa A. Petrusa oraz przekrojowy pokaz działalności tej placówki.

\* Arsenal. Ciekawa wystawa rzeźby ceramicznej XX wieku.

\* W kościele św. Jana — ekspozycja wydań Litewskiej Naukowej Akademii Katolickiej.



**KTO URODZIŁ SIĘ 21 CZERWCA**  
Potrafi zrealizować swoje marzenia. Potrafi wytrwać. Przejmująco towarzyszy i bardo lubi...

Szybko wszystko porównuje ale na ogół jest dość racjonalny, co potrafi zrobić. Usposobiony jest dość spokojny i ustepliwy. Wierzy w swoje otoczenie. Do nowego swą żądze. Zależy mu na zyskowności. Organizm jego jest wrażliwy i wrażliwy. Unikaj przepracowania i przeczerpania. Zbyt mało uwagi na swe zdrowie. Trzeba dużo słonecznego powietrza i długie spacerowanie. Urodziny dziś się są szczyt życia. Niechcia dążyć do nadmiernej dobrostanu.

rozrywkowy. 11.30 — Kłopoty dróżników. 13.00 — Złoty r. 15.00 — TSN. 15.15 — Piękniak dla Was. 15.45 — Kłopoty i legendy ludowe. 16.00 — Konc. 16.50 — Film dok. „Godzina dla wsi”. 17.00 — Cyrk, cyrk, cyrk. 17.10 — Disney przedstawia. 18.00 — Puchar ZSRR w piłce nożnej. CSKA — Torpedo. 19.15 — Koncert. 21.00 — Czas. 21.40 — W 50 rocznicę wybuchu II wojny światowej. 22.15 — Co? Gdzie? Kiedy? 0.10 — Film fab. 0.55 — TSN. 1.15 — Film fab. „Pod kopułą cyrk”. Ocie.

**Moskwa II**  
8.00 — Gimnastyka poranna. 8.20 — Piesni Władej. 8.30 — Narodowy. 9.10 — Kreskówki. 9.30 — Wideokanal „Wspólnota”. 12.00 — TV Rosji. 14.00 — Encyklopedia Rosji. 14.10 — Międzynarodowy konkurs na mistrzostwo w siatkówce. 15.00 — Mistrzostwa ligi światowej w siatkówce mężczyzn. Japonia — ZSRR. 15.40 — Pedagogika dla wszystkich. 16.00 — TV Rosji. Film-saga. „Miejsce na pomnik”. 16.45 — Autorska telewizja. 19.45 — Dobranocak. 20.00 — Wieści. 20.15 — Autorska telewizja. 21.00 — Czas. 21.40 — Rozmowa. 21.45 — TV Rosji. Dobry wieczór z udziałem zespołu teatru, filmu, estrady. Północna przerwa — o 23.00 — Wieści. 23.45 — Koncert.

**Kalendarium**  
\* Piątek (21 VII) — Dzień niemowląt. Do końca czerwca — 193 dni.  
\* Znak Zodiaku — Bliźnięta.

\* Imieniny: Alkija, Alojzego.  
\* Wschód Słońca — 4:50, zachód — 22:00. Długość dnia — 17 godz. 19 min.

### Pogoda

Litewska Służba Hydrologiczna przewiduje, że w czerwcu zachmurzenie będzie krótkotrwały deszcz. Zmiennej słoty około 20 stopni.

W ciągu następnego tygodnia lokalne opady. W nocy 8–13, w dzień 10–15 stopnie.

## KURIER Wileński

Dziennik społeczno-polityczny Rady Najwyższej i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Nasz adres: 232024, Włno, ul. Subocz 5.

Indeks 67218

Cena 10 kop.

Zam nr 1145

Nr rejestracji — 322.

Drukarnia „Wiltis”.

#### TELEFONY:

Redaktor — 22-42-46, zastępcy redaktora, sekretarz odpowiedzialny — 61-38-34.

Działy: państwa i samorządu terenowego; ekonomiczny — 62-87-19; etyki, rodziny i prawa; szkolnictwa i młodzieży; literatury i sztuki; felletonu i sportu — 61-71-25; życia politycznego; listów, życia wsi; korespondentów — 22-37-38; stołeczny oraz aktualności; handlu, usług i komunikacji — 61-15-16. Fax — 22-42-46.

Redaktor Zbigniew BALCEWICZ

OGŁOSZENIA ORAZ PRZYJMUJEMY przy ul. Subocz 5 (tel. 61-88-81) od godz. 9 do 17.